

# bryska, Mary Jane

Jestem jak słonecznik  
Po środku chaosu gdzieś  
Rozkwitam najpiękniej  
Kiedy robię to co dla mnie złe

Spoko przyjaciółka  
Ale nigdy więcej nie  
Oczy Golden Retrievera  
Kiedy mówię że ja Ciebie nie

Chciałabym być trochę jak Spiderman  
W uniwersum innym spotkajmy się  
Peter Parker kto w ogóle jest

I z pamięci wymaż mnie  
Zostań moją Mary Jane  
Tak jak to że przepłacasz za benzynę  
Wiem, że się nie nadaję na dziewczynę

Twoje imię boli mnie  
Nie chcę nie chcę stracić Cię  
Tak jak to że przepłacasz za benzynę  
Wiem, że się nie nadaję

W brzuchu mam motyle  
Ale żyją tylko jeden dzień  
Z moimi pajakami  
Zbyt często je zamykam, wiem

Chciałabym być trochę jak Spiderman  
W uniwersum innym spotkajmy się  
Może tam lepszy Parker dla Ciebie jest

I z pamięci wymaż mnie  
Zostań moją Mary Jane  
Tak jak to że przepłacasz za benzynę  
Wiem że się nie nadaje na dziewczynę

Twoje imię boli mnie  
Nie chcę nie chcę stracić Cię  
Tak jak to że przepłacasz za benzynę  
Wiem, że się nie nadaję

Lubi Pan Marvela  
Więc pamiętaj proszę tylko, że  
Kiedy mówię że to koniec  
Jeszcze scena po napisach jest